GAZETA LWOWSKA.

Czwartek N^er. 46. 17. kwietnia 1834.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Gazety londyńskie donoszą z Plymouth z d. 27. marca: Szoner »The A tive«, który dnia 14. t. m. odpłynął z Lizbony zawinął tu dzisiaj. Nie przywozi on żadnyc. ważnych politycznych wiadomości, lecz co chwila spodziewać się można interesujących. Wieczorem d. 13. marca był w Lizbonie rozruch, do którego, jak słychać, dali powód żołniérze polscy, którzy uderzyli na policyją. Spokojność została przywrócona, lecz nie bez krwi rozlewu. Spodziewano się nowéj bitwy pod Santarem, a statek pocztowy, który miał odpłynąć w dniu 16., a przy pomyślnym wietrze już mógł stanąć, mógłby tę wiadomość przywieźć. W ostatnim czasie zawinęło na Tag wiele okrętów. Interesa kupieckie, szczególniéj przywóz towarów, jest zatamowany.

Sun donosi: Jak się dowiadujemy okręt kupiecki »The Will o' the Wisp« z ładunkiem różnych artykułów zabrali migueliści. Rozchodzi się wieść, że jenerał Rodil wszedł do Portugalii z wojskiem hiszpańskiém.

Globe donosi w swojéj korrespondencyi co następuje: W dniu 4. marca odbyły się w Oporto wybory członków do utworzenia konstytucyjnéj municypalności tego miasta. Żaden z kandydatów ministeryjalnych, pomimo usiłowań władz, nie mógł wnijść do korporacyi. Sennor Jose da Silva Passos, znamienity prawnik i patryjota, został prezydentem; podobnież wybrani zostali zacni i wolno-myślący obywatele na członków rady gminnéj. Patryjoci odnieśli zupełne zwycięztwo. Rezultat wyborów w Lizbonie nie jest jeszcze wiadomy.

Królewski okręt »Savage«, który w dniu 28. z. m. do Falmouth zawinął, przywiózł wiadomości, że jenerał Saldanha dowodził wciąż wojskiem, pomimo ostatnich nieporozumień z ministrem wojny. Podług listu w *Times*, książę Terceiry ma być mianowany dowódzcą w Oporto. Listy prywatne, w *Courier* umieszczone, bardzo niepomyślnie wystawiają położenie miguelistów w Algarbii, i że zbiegostwo bardzo się powiększa.

Były polski jenerał Bem nie chciał wprzód odpłynąć do Anglii, dopókiby mu rząd nie wypłacił 60,000 fr. w nagrodę kosztów. Dano mu potém małą sumkę i miał być w zamku osadzony, lecz rzecz tę załatwiono poźniéj w dobrym sposobie.

Hiszpanija.

W Paryżu otrzymano wiadomość z Madrytu z dnia 26. marca, podług któréj stolica zupełnie była spokojna.

Gazety madryckie z dnia 25. marca donoszą: Z różnych punktów ruszyły wojska ku granicy portugalskiéj; w dniu 22. posłano do Ciudad-Rodrigo, pod zasłoną 20 ludzi, 2000 cetnarów prochu, który w drodze mógł być przez bandy karlistów zabrany. Spodziewają się niebawem interwencyi w sprawie portugalskiéj; domysł ten potwierdza okoliczność, że królowa rejentka w dniu 21. przyjmowała portugalskiego radzcę Sarmento, ajenta Dony Maryi, który, jak mówią, podał rejentce przywieziony z sobą list wierzytelny. Z tego powodu jest podobieństwo do prawdy, że niebawem Dona Maryja będzie królową uznana.

Dz. *National* wyraża: Listy z Vigo donoszą, że władze marynarki otrzymały rozkaz, wpuszczać do tamecznego portu okręty Dom Pedra, i że bryg wojenny, który dniem wprzódy zawinął pod banderą pedrystów, został powitany 21 wystrzałami z dział. Okoliczność tę uważają za uznanie Dony Maryi, a nawet niejako za początek do interwencyi na jéj korzyść.

Z Bajonny donoszą pod dniem 27. marca, że jeneralny kapitan Quesada, który niedawno przybył do Nawarry, odniósł znaczne zwycięztwo nad karlistami w téj prowincyi.

Gazety paryzkie zawiérają obszérny raport o uderzeniu karlistów dnia 20. marca na francuzki wojenny bryg Bordelaise. Bryg ten atakowany był, gdy płynął wązką rzéką, która wpada pod Bilbao do morza, przez kolumnę powstańców, którzy, stojąc na brzegu, strzélali doń z ręcznéj broni i wraz w przyległym domu byli oszańcowani. Bryg dał ognia z dział, do okien domu, i na ogień drugich odpowiedział także wystrzałem. Francuzi nie mieli żadnego zabitego, uszkodzono onym tylko takielaże.

)(

Ponieważ wiatr był pomyślny, przeto stanął bryg niebawem w Portugalete, przyjęty dobrze od mieszkańców.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Admiralicyja posłała rządowy statek parowy do Kaletu, dla przewiezienia księcia Jérzego Cambridge, którego powrotu spodziewają się codzieúnie, albowiem, odwiédziwszy rodziców, ma znowu przybyć do Londynu.

Książę Talleyrand miał rozmowę z hr. Grey i z lordem Palmerstonem; ci dwaj ostatni mieli rozmowę z lordem kanclérzem, a lord Palmerston przyjmował w urzędzie spraw zagranicznych posłów portugalskiego i belgijskiego.

Influenza bardzo panuje od kilku dni w Londynie; tak księżniczka Wiktoryja jakotéż książę Sussex chorowali na nię, lecz już się lepiéj mają.

Na zgromadzeniu rady gminnéj miasta Londynu uchwalono uroczyście dać kapitanowi Ross prawo obywatelskie.

Globe donosi: Odebraliśmy gazety z wyspy Demerara, dochodzące do d. 7. lutego. *Royal Gazette* zawiéra uwiadomienie gubernatora, podług którego w obwodzie Berbice popełniono znaczną i śmiałą kradzież, mianowicie, że, wyłamawszy drzwi do kantoru registratury osady, zabrano 120000 do 150000 dolarów w gotowiźnie i papiérach osiadniczych ze skrzyni żelaznéj. W skutek tego wypadku nałożono embargo na wszystkie statki, na rzéce stojące, i wszystkie podéjrzane miéjsca przetrząsano, lecz daremnie. Gubernator sir J. C. Smith przyrzekł temu, który odkryje winnego, dać 100 joes, a kilku znamienitych mieszkańców z Barbice przyrzekło oprócz tego 200 joes nagrody.

Na posiedzeniu izby niższéj w d. 13. marca zabrał głos p. Rippon i prosił o pozwolenie wniesienia bilu, zadającego pytanie, czyliby nie było zbawienną rzeczą, uwolnić arcybiskupów i biskupów kościoła panującego od obowiązków sędziego w izbie wyższéj. Mowca protestował się naprzód przeciwko złemu zrozumieniu, któreby go w skutek tego wniosku mogło spotkać, jakoby nim powodowała chęć stania się popularnym. »Czyste przekonanie o potrzebie takiego środka« zaręczał pan Rippon »jest z mojéj strony powodem, który mną kieruje, abym ten przedmiot wniósł w izbie, a jeźli rząd ma na celu szczérą i istotną reformę kościoła, tedy wniosek mój uważać będzie jako pierwszy krok do takowéj. Przede wszystkiém pewinienby sobie rząd sam zadać pytanie, czyli jest pożyteczną rzeczą, aby głowy kościoła chrześcijańskiego obok swoich religijnych obowiązków miały jeszcze świeckie zatrudnienia urzędowe. Mogąż ludzie, którzy w skutek swojego kościelnego stanowiska i swojego duchownego zatrudnienia zrzekli się wszelkiéj próżności i okazałości światowéj, działać z zapałem w rzeczach politycznych? Jestli zbawienną, aby ci, nie poświęcajac interesom światowym między nami dostateczněj uwagi, oddalani byli ze swoich dyjecezyj podczas posiedzeń parlamentu? Zamiast starania się jedynie o duchową pomyślność owieczek, ich kościelnéj opiece powierzonych, zmuszeni są miéć udział w świetności i blasku stolicy, i w czasie swojego pobytu w Londynie hołdować okazałości, która nie przystoi dla sług kościoła. Obowiązkiem ich w wyższéj izbie jest, mówią, bronić interesów duchowieństwa i czuwać nad doczesną jak i duchową pomyślnością kościoła. Atoli jakże mogą być reprezentantami duchowieństwa, jeźli ci przy onych wyborze nie mają głosu? Zasiadają oni w izbie wyższéj nie jako deputowani kościoła, lecz jako duchowni parowie. Przypuściwszy, że są tém, czém być powinni, zastępcami kościoła, czemuż duchowieństwo nié ma prawa wybiérać swoich mowców? Albowiem nikt nie zaprzeczy, że interesa prywatne i łaska u dworu więcéj mogą do mianowania biskupa na członka parlamentowego, niżeli nauki, pobożność i ogółem duchowna wartość. Z tego wypływa naturalnie, że najzaciętszémi przeciwnikami wszystkiego tego, co się zowié nowém, nikt nie jest bardziéj, jak biskupi. Zdaje mi się, iż jest czas odjąć onym władzę, któréj używają ze szkodą powszechnéj pomyślności. Gdyby biskupi pozostali w swoich dyjecezyjach, miasto mieszania się podczas posiedzeń parlamentowych pomiędzy dworzan, pilnowali swoich pastorów po wsiach i sta swoich podwładnych pasterzy ludu, byliby w zakresie swojego działania, gdzie ich gorliwość może być zbawienna.« — Poczém rozwinął p. Gillon w obszérnym wykładzie powody, które go skłaniają do popiérania wniosku pana Rippon. Nie opuszczając zasady, którą pomieniony mowca założył, pojedyńcze zdania pana Gillon nie różniły się w istocie od zdań jego poprzednika. Rozumowania jego krążyły szczególniéj około twierdzenia, że biskupi w izbie wyższéj mieli na oku jedynie interesa kościoła, a do kierowania powszechnych interesów państwa nie okazywali się być powołanymi i zdolnymi. — Pod czas powszechnego odgłosu: »Do głosowania« powstał lord Althorp z krótką uwagą, iż wolny jest

od obowiązku wdawania się z zacnymi panami w rozprawy, albowiem trudno, aby izba taki wniosek wspiérała. (Powtórny hałas i odgłos: »Do głosowania!«) Pan W. Ingilby nie mógł pominąć wynurzenia swojego żalu, że minister odrzuca tak ważne pytanie. Przyjdzie czas, mniema on, gdzie będzie zmuszona izba rozważyć dojrzale *pro* i *contra* tego przedmiotu. P. Thompson był także tego zdania, że wniesione pytanie nader jest ważne, aby je bez rozpraw odrzucać, gdyż publiczność mocny ma w niém udział. (Nie, nie, i słuchajcie!) Już dla tego zdaje mi się, rzekł, potrzebna jest dyskusyja, aby lud dowiedział się o zasadach, dla czego wniosek pana Rippon uważają być nie do przyjęcia. On ze swojéj strony głosowałby równie za onegoż odrzuceniem, ponieważ rzecz tę uważa za należącą do reformy kościoła, która, jak się spodziéwa, powinna nastąpić. P. Buckingham rzekł, że pomimo okrzyków: »Do głosowania!« nie może nie uczynić uwagi, że stan stosunków kościelnych wedle jego zdania byłby daleko korzystniéjszy, gdyby biskupi nie zasiadali w parlamencie. P. O'Reilly mniemał, że on, chociaż katolik, inny ma całkiem interes religijny, niżeli ten, jaki protestantyzm dozwala i przepisuje, wszelako czuje się być obowiązanym przez przysięgę, złożoną przed wnijściem do parlamentu, nie przyczyniać się do ścieśnienia kościoła protestanckiego. Dla tego musi się sprzeciwiać wnioskowi p. Rippon. P. O'Connell rzekł przeciwnie, że pytanie w mowie będące traktuje jedynie o interesach politycznych; pytaniem jest, czyli pewna liczba osób stanu duchownego powinna mieć polityczne obowiązki, lub nie. Każdemu postępującemu poruszeniu byli z resztą biskupi od dawna przeciwni; sprzeciwiali się emancypacyi katolików, żydów i dissenterów; to dosyć jest powodu, dla czego powinienem wspiérać mocyją. Pan D. W. Harvey wyraził się krótko i ostro przeciw wpływowi, jaki zewnętrzny blask biskupów ma na lud, i gdy p. Hume oświadczył się równie za wnioskiem, zrobił uwagę p. Shiel, iż nie dawno temu, jak sam zacny lord wołał na duchowieństwo: »Wy zaś opatrzcie swój dom!« (Słuchajcie! i śmiéch), nie mało się ożiwić potrzeba, jak szybko zmienić się mogło zdanie zacnego lorda. P. Ewart popiérał mocyją z tego powodu, ponieważ onéj przyjęcie byłoby z korzyścią dla kościoła. Tymczasem odgłos: »Do głosowania!« tak się stał powszechny, że potrzeba było galeryją wypróżnić. Za wnioskiem było 58 głosów, przeciwko takowemu 125, i takowy większością 67 głosów odrzucono.

Francyja.

Journal des Debats z dnia 2. kwietnia (odebrany w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność) zawiéra następujący artykuł z Paryża z dnia 1. marca: »Projekt do ustawy względem traktatu amerykańskiego (dotyczącego się zapłacenia Zjednoczonym Stanom 25 milijonów franków), został na dzisiéjszém posiedzeniu izby deputowanych 176 głosami przeciw 168, zatém większością ośmiu głosów, odrzucony. Napróżno i na tém posiedzeniu zbijał znowu książę Broglie silném rozumowaniem wszystkie projekta przeciwników téj ustawy; nadaremnie zwracał p. Duchatel ku obronie tego projektu uwagę izby na bardzo ważne względy w interesie naszego handlu, przemysłu i żeglugi; ośm głosów rozstrzygnęło los naszych stosunków ze Zjednoczonémi Stanami Ameryki! Bogdajby oszczędność, którą sobie w budżecie otrzymać pochlebiają, nie przywaliła całym ciężarem, a może jeszcze mocniéj, interesa, których bronić jest powinnością izby. Lękamy się, że może izba nie rozważyła ważności swojego głosowania w całéj jego objętości! Zresztą rola, którą rząd grał, zmieniła się od kilku godzin. Do niego należy zająć znowu naprzeciw rządowi Zjednoczonych Stanów takie stanowisko, jakie najprzyzwoitsze jest z powodu delikatnego położenia ku owemu rządowi. Nie wątpimy, iż podwoi swoje starania, aby zapobiédz lub naprawić skutki głosowania, o którém będą prędko wiedziéć w Washingtonie.« — W przypisku dziennika *Journal des Debats*, z dnia 1. o północy czytamy: »Rada ministrów zwołana była tego wieczora o w pół do ósméj do Tuileryjów. — O godzinie 11 3/4 jeszcze się naradzano. — Tysiączne wieści biegały tego wieczora. Nie poczytujemy żadnéj z tychże za gruntowną, byśmy niémi naszych czytelników zabawiać mogli.« (W skutek odrzucenia tego projektu wzięli, jakeśmy donieśli, uwolnienie ministrowie Duc de Broglie i jenerał Sebastiani.)

W niedzielę Wielko-nocną przyjmował król nadworne rybaczki i handlujące jajami i nadwornego kuchmistrza, członka legii honorowéj. Piérwsze ofiarowały jaja wielko-nocne, a kuchmistrz piękną szynkę bajońską, wszystko wawrzynem ubrane.

Rozporządzenie ministra wojny z dnia 14go marca stanowi, aby podoficérowie i żołniérze wszystkich gatunków broni (łącznie z będącymi w Afryce i Ankonie), których czas służby kończy się z tym rokiem, i którzy nie żądali nowéj kapitulacyi, niezwłocznie do domów byli puszczeni. W jeździe dawane będzie uwolnienie

następnie, i to podług ograniczonego istotnego stanu koni.

Podług *Messager des Chambres* miało się w dniu 1. wieczorem zebrać kilku deputowanych u pana Lafayette dla ułożenia planu do towarzystwa (*association*) dla obrony prawa stowarzyszenia się.

Równie i w Strasburgu, jak w innych miastach prowincyjnych Francyi, ogłosiło »Nadreńskie towarzystwo praw człowieka i obywatela« ważny dokument: 1) Protestuje się ono przeciw projektowi do ustawy, mającej na celu znieść prawo do towarzystw, i 2) uchwala, że organizacyja tego towarzystwa i nadal trwać powinna, i że wszystkiémi środkami w jego mocy będącémi i wspólném działaniem wszystkich swoich członków, którzy przyjmują wspólną odpowiedzialność jeden za drugiego; opierać się będą wykonaniu ustawy, do któréj wydania nikomu prawa ani władzy nie przyznaje. Dokument ten jest podpisany: »W imieniu wydziału centralnego: Prezydent L. Lichtenberger; Sekretarz: Wernert.«

Galignani's Messenger pisze: Lord Durham trudni się mocno od swojego przybycia do Paryża rozpoznaniem angielsko-francuzkich stosunków handlowych. Lord ten wszedł w związki z ludźmi, którzy mieli czynny udział w układach, a których zdaniu nadaje wielką wagę ich znajomość rzeczy i stanowisko. Wystawił on rozumne żądania i oczekiwania Anglii jawnie, i jest powód do wierzenia, że to przedstawienie wyda korzystne skutki. Lord Durham i D. Bowring miewają z sobą długie i częste narady.

Memorial Bordelais donosi, że w wielu okolicach zmarzła winna macica.

Nowy poseł Zjednoczonych Stanów mexykańskich na dworze francuzkim, p. Zavala, przybył do Havre. Ma on być upoważniony wnijść w układy względem związków handlowych i politycznych między rządem francuzkim a jego rządem, i względem uznania niepodległości państw amerykańskich ze strony Hiszpanii. — W podobnym zamiarze wysłała Venezuela jenerała Montilla do Europy.

Moniteur donosi: Komisyja, upoważniona przez zachowawcę pieczęci do nowéj ustawy o bankructwie, ukończyła swoje prace, i zachowawca pieczęci będzie mógł niebawem przełożyć izbie projekt do ustawy względem téj ważnéj części naszych ustaw handlowych.

Na mocy wyroku sądu assisów musi książę Cambridge złożyć rękojmią 100,000 fr., jeźli chce, aby wyrzeczona przez brunszwickich agnatów przeciw księciu Karolowi Brunszwickiemu niezdolność rządzenia się majątkiem, prawnie została potwierdzona.

Państwo Papiézkie.

W d. 22. zjechali do Rzymu książę Kapui, w d. 24. księstwo ichmość Salerno ze swoją córką, a d. 25. książę Leuchtenberg.

Szwajcaryja.

Gazeta Zurichska donosi pod d. 2. kwietnia z Zurich:

Poseł francuzki doniósł kantonowi rządzącemu, że ma pełnomocnictwo i jest gotów, dać wszystkim Polakom paszporty do Francyi, na mocy których kosztem francuzkiego rządu i bez straży będą do Kaletu odprowadzeni. W skutek tego doniesienia uchwaliła wczoraj rada rządowa kantonu zurichskiego, posłać pp. burmistrza Hef i radzcę rządowego Hegetschweiler do Berny, dla skłonienia tego kantonu, aby się przyczynił do oddalenia Polaków. Spodziewamy się, że rzeczy te zbliżają się do końca, i życzymy sobie, aby, mianowicie piérwszy z tych posłów, wystąpił stanowczo przeciwko Berny, albowiem niektórzy uważają w drugim niejako stronnika zasad berneńskich.

Gazety szwajcarskie donoszą z Zurich z d. 31. marca: Niespodziewanie przybył w d. 28. z. m. p. Petitpierre hr. Wesdahlen, radzca stanu neufchatelski, do Zurich, i przywiózł kantonowi rządzącemu list treści następującéj: Że rada stanu neufchatelska otrzymała od króla pruskiego pełnomocnictwo, wnijść w układy ze Związkiem Szwajcarskim, aby jako kanton wystąpiła ze Związku, i jedynie jako księstwo zostawała ze Związkiem w takich stosunkach, jakie względem linii neutralnéj dogodne są dla Neufchatel. Rada stanu neufchatelska uprasza w skutek tego kanton rządzący aby wezwał wszystkie kantony, by na mający nastąpić zwyczajny sejm dały swoim posłom potrzebne instrukcyje do dalszych układów. Prożba Neufchatelu, jak jego dawniejsze życzenia do rozłączenia się, oparta jest na dawniéj uczynionych już wnioskach.

Gazeta Powszechna Szwajcarska z d. 1. b. m. donosi z Lucerny: »List papiézki z d. 8. marca upomina biskupa Bazylei, użyć wszystkiego, aby odwiódł p. Krzysztofa Fuchs od teologicznéj katedry w Lucernie; a gdyby tenże (czego niechaj Bóg zachowa), pomimo wszelkich starań biskupa, rozpocząć miał swoje teologiczne prelekcyje, biskup zakazać powinien surowo wszystkim kandydatom do stanu duchownego uczęszczania na jego prelekcyje. List ten pochwala biskupa stałość w sprawie p. Huber, plebana w Uffikon, i wynurza ży-

czenie, aby ten pleban, cierpiący dla kościoła ś., miał opiekę.«

Holandyja.

Z Amsterdamu donosi dz. *Staats-Courant* pod d. 28. marca względem planu do założenia kolei żelaznéj między Amsterdamem a Kolonija. Podpułkownik Bake, opatrzony pozwoleniem rządu holenderskiego i pruskiego, znajduje się od kilku dni w naszém mieście i ma z sobą rezultaty wymiaru i t. d., dokonanego za pomocą i współdziałaniem obudwóch rządów, wzdłuż kierunku, którego się przy zakładaniu trzymać mają. Stosownie do szacunku, opartego na dokładném wyrachowaniu, założenie téj kolei (łącznie z zakupieniem potrzebnego do tego materyjału, czynszu od kapitału podczas zakładania i kassy odwodowéj na przypadek istotnych strat) potrzebny będzie w piérwszych latach kapitał blizko 11 mil. z. Roczne koszta wyniesłyby 700000 fr., dochód zaś blizko 1300000 fr., z czego wypadiaby dywidenda 5 1/2 procentu, która przez powiększenie się handlu mogłaby dojść do 8 procentu. Przy obliczeniu tak kosztów jak i dochodu polegano na handlu w dwóch trzecich częściach towarami, ku Renowi posełanémi, a w części na podróżujących teraz między Kolonija a Holandyją, i to po najniższych cenach, które teraz są płacone.

Belgijum.

Gazety belgijskie donoszą z Bruxelli pod d. 30. marca: Guidowie króla odebrali rozkaz być w pogotowiu do marszu. Ze wszystkich stron idą wojska na granicę holenderską. Organizują administracyją i transport żywności dla wojska w polu. Na skargę belgijskich urzędników cłowych względem częstych patrolów osady Maestricht wysłał minister wojny oficéra sztabowego, aby spisał protokuł wszystkich zażaleń, do których wycieczki załogi maestrichskiéj mogły dać powód. W d. 21. zrobili znowu Holendrzy podobną wycieczkę.

Z Mons piszą pod d 28. marca: »Sztab jeneralny czwartéj dywizyi odebrał rozkaz, wyruszyć niebawem do Gandawy. Idzie on tamże jutro. Tym sposobem potwierdza się dzisiaj rano odebrana wiadomość, że jenerał Daine mianowany jest komendantem jednéj z trzech tworzących się dywizyj, która będzie miała główną kwatérę w Gandawie.

Gazety bruxelskie donoszą, że p. Cabet, pomimo zaprzeczających doniesień niektórych dzienników paryzkich, które głosiły, że przybył do Londynu, zjechał do Bruxelli i wysiadł w hotelu: *de Hollande*.

Niemcy.

Księżna Max. Bawarska, powiła szczęśliwie d. 4. kwietnia w Monachijum księżniczkę.

Z Frankfurtu donoszą tameczne gazety pod d. 2. kwietnia:

»Dowiadujemy się, że baron Neumann, były radzca legacyi w Londynie, którego dwór wiédeński nie dawno upoważnił do ważnego poselstwa do księcia Nassauskiego, zjechał do naszego miasta. Baron Canitz, pruski minister w Kassel, jak słychać, ma tu dzisiaj przybyć i udać się na to samo miéjsce przeznaczenia, gdzie się już znajduje baron Reede, poseł króla niderlandzkiego. Miéjsce przeznaczenia tych dyplomatyków jest Biberich (przyczyna zjazdu jest wiadoma, dodaje *Journal de Francfort*), i wszystko każe się spodziéwać, że przez ich roztropność i zręczność interesa luxemburskie będą wnet z upodobaniem wszystkich załatwione.«

Dom Nassauski podzielił się 1255 na liniją Walramską i Ottońską; piérwsza otrzymała kraje na południu od Lahn, Siegen, Dillenburg, Hadamar i Diez. Linija Ottońska, która już dawniéj w Niderlandach do wielkiéj doszła potęgi, zatrzymała swoje niemieckie kraje aż do czasów rewolucyi francuzkiéj. Obiedwie te linije, co się dotyczé ich niemieckich posiadłości, były mocno połączone ugodą o dziedzictwo, którą jeszcze ku końcu zeszłego wieku odnowiono. Po upadku panowania Napoleona odebrała znowu linija Ottońska swoje niemieckie posiadłości, oddała je za Luxemburg Prusom, które wszakże znowu dały je w zamian domowi Nassauskiemu. Tak tedy niemieckie kraje plemienia domu Nassauskiego połączone są w panującéj teraz linii Walramskiéj, a uroszczenia, jakie linija Walramska z przepisów ugody o dziedzictwo miała do posiadłości Ottońskich, zostały na Księstwie Luxemburskiém zapewnione. Żadna część Luxemburga nie może być odstąpiona bez zezwolenia domu Nassauskiego.

Prusy.

Z Berlina donoszą pod d. 20. marca: Obroty letnie wojska tego roku będą jedne z najświetniéjszych, jakich dawno nie było. Korpusy wojska, drugi, trzeci i czwarty połączą się całkiem lub częściami z korpusem gwardyi i utworzą imponującą masę 60,000 wojowników. Ma być bardzo wielka liczba gości zaproszonych.

Udoskonalenie naszych telegrafów szybko postępuje; korzystają gorliwie z każdego dnia do ćwiczeń i dawna powolność tak bardzo zniknęła, że, jeżli nic nie zajdzie, coby prze-

szkadzało, mamy tu poselstwo z Kolonii (80 mil) w 34 minutach. Zwyczajnie rachują, że z podwójnem decyfrowaniem do drogi z Kolonii tutaj i na powrót potrzeba dwie godziny. Spodziewamy się tu kilku zagranicznych astronomów, którzy chcą rozmówić się z panem Encke w przedmiotach astronomicznych.

Danija.

Z Kopenhagi donoszą pod dnia 29. marca: Przybył tu król. pruski szambelan hr. Redern, aby pod nieobecność ministra hrabi Raczyńskiego objąć interesa pruskiéj legacyi, poczém ostatni popłynął na statku parowym de Kiel, i stanął już w Hamburgu.

Turcyja.

Z Konstantynopola d. 18. marca: Najnowszy numer gazety tureckiéj z d. 10. t. m. ogłasza imiona przedniéjszych wezyrów państwa, którym dane zostały ordery zasługi. (Niszani-iftihar.) Inny artykuł gazety tureckiéj donosi o zadowolniającém ukończeniu układów z ces. rossyjskim dworem przez posła porty, Ameda-fewzi-paszę. Koniec tego artykułu, w którym namieniono jest o honorach, wyrządzanych Ahmedowi-paszy w Rossyi, jakoteż o podarunkach dworu rossyjskiego wysokiéj porcie, przysłanych i od téjże znowu na wzajem owemuż dworowi posłanych, jest treści następującéj: »Gdy pomieniony pasza ukończył w sposób zadowalniający zlecenia wysokiéj porty względem wschodnich granic państwa, zniżenia kontrybucyi wojennéj, jakoteż oznaczenia haraczu z księstw Multan i Wołoszczyzny, i tychże organizacyi, zamyślił on wyjechać drugiego dnia bajramu z Petersburga i udać się lądem do Konstantynopola. Tak więc nastąpi zamiana dokumentów, dotyczących się ostatniéj ugody; wojska rossyjskie wyjdą z tych księstw i wojewodowie będą niebawem mianowani. P. Bois le Comte, który nie dawno posłany był przez rząd francuzki do Alexandryi, wyjechał z tąd na powrót w d. 7. t. m. przez Bukarest do Francyi.

W miejscu nie dawno zmarłego biskupa i duchownego naczelnika katolickiego ormiańskiego narodu, p. Giacomo della Valle, mianowany został biskupem ksiądz Czohadszi-Oglu Artin Wartabet, z Angory, i przeszłego tygodnia został od porty suknią honorową, téj godności odpowiadającą, udarzony.

Poseł grecki, p. Zografa, przybył dzisiaj wieczorem do téj stolicy.

Gazety frankfurtskie piszą od Niższego Dunaju z dnia 13. marca: »Wyciągnienie wójsk rossyjskich z Multan i Wołoszczyzny zostało na nowo odłożone; tymczasem powody do tego, jak wiarygodna ręka zapewnia, nie należą do zakresu polityki. Pochodzą one raczéj z niedostatku chleba i furażu, panującego, jak wiadomo, w środkowych i południowych prowincyjach Rossyi, nie dozwalającego na teraz powiększać załóg w tych prowincyjach wojskiem, które stało w owych księstwach. Z tego powodu zawarł rząd rossyjski z władzami wołoskiémi i multańskiémi ugodę, na mocy któréj za dalsze utrzymanie wójsk rossyjskich w księstwach dana będzie dostateczna nagroda, tak dalece, że przedłużony tych wójsk tamże pobyt uważać można raczéj za dobrodziejstwo, a nie za ciężar dla mieszkańców. Do tego wegytacyja poczyna się w Multanach i Wołoszczyznie cztérema tygodniami wcześniéj, niżeli w Rossyi; paszy dla koni będzie tam już w kwietniu obficie, co szczególniéj dogodném będzie dla jazdy rossyjskiéj i licznych zaprzęgów artyleryi, które w zimie ucierpiały. Tymczasem sądzą, że wojsko to wyjdzie z tych księstw w czerwcu.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 14. kwietnia było 301 wołów. Płacono za sztukę po 55 do 86 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 11 do 15 1/2, łoju 1 1/4 do 2 1/4 kamieni.

Buczacz d. 5. kwietnia 1834. W panującéj teraz ciszy w handlu mogę donieść o imiennych (nominalnych) tylko cenach, których żądają za następujące artykuły, na które wszakże i po tych cenach nié ma kupców w większych partyjach: korzec pszenicy 5 zr., żyta 4 zr., jęczmienia 2 zr. 50 kr., owsa 2 zr. 18 kr. wal. wiéd.

Garniec szumówki 30 do 31 kr. wal. wiéd.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Barbier von Sevilla*, wielka opera we 2 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.